Nr. 252. Dnia 12 września. Sroda. Dnia 31 sierpnia (12 września) 1894 r.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych niezamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z po·

Dziś: Gwidona Wyznawcy.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 26	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 4 r.	Niedziela: *N. M. P. Bolesnej.*
Czwartek: Eugenji Panny.	Zachód " " 6-ej " 27	Zachód " " 9 " 5 w.	Poniedz: 5 blizn św. Franciszka.
Piątek: *Podwyższenie Krzyża Św.*	Długość dnia godzin 13 " 1	Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 11 (st. 1 c. 9)	Wtorek: Józefa z Kopertynu.
Sobota: Nikodema Kap. M.	Ubyło 3 " 42	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 9°.	Środa: Januaryusza B, M.,

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Radzimira, jutro Chromisława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków czwartej stałej komisji owocarstwa Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—7 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Pajace" (opera—z udziałem pani Konarskiej oraz pp. Giro i Henryka Broggi-Muttini'ego) oraz „Diablotin" (balet—z udziałem panny Rogińskiej oraz p. H. Rządcy); jutro „Mignon" (opera—z udziałem pani Inez de Salwador oraz p. Ludwika Iribarne); — Letni: dziś „Grube ryby" (komedja) oraz „Bzy kwitną" (komedja); jutro „Tułacz" (melodramat); — Nowy: dziś „Weseli spadkobiercy" (operetka); jutro „Ciotka Karola" (krotochwila) oraz „Orfeusz w piekle" (operetka—akt pierwszy). (7½ wieczorem.)

Teatrzyki: Bellevue: dziś „Przeklęty dorobek" (sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami);— Eldorado: dziś bukiet dramatyczny;—Wodewil: dziś „Żona z Kurjera" (komedjo-farsa). (8 wieczorem.)

Kasy oszczędności Banku państwa: centralna—gmach Banku; kasa I-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-ia—Nowowielka, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Muranowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-ej zrana do 1-ej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorki, czwartki i soboty od 6—9-ej wieczorem, a w niedziele od 9½ zrana do 12-ej w południe.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według informacyj dzienników petersburskich, postanowiono ostatecznie ograniczyć napływ cudzoziemców na Kaukaz.

= Jak donoszą dzienniki petersburskie, w liczbie projektowanych zmian w ogólnej ustawie kolei znajduje się pomiędzy innemi ta, że kasy kolejowe (pasażerskie i bagażowe) mają być zamykane na 15 minut przed odejściem pociągu.

= Według zakomunikowanego nam przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej wykazu ruchu chorych cholerycznych w szpitalach warszawskich w ciągu doby od godziny 12-ej w południe d. 10-go do tej samej godziny dnia 11-go września, w szpitalu na Pradze wyzdrowiało 3 chorych, zmarł 1, pozostało chorych 16; w szpitalu żydowskim wyzdrowiało 2 i pozostało 11 chorych; do szpitala zapasowego przybył 1 chory, wyzdrowiało 2, pozostało chorych 9. Razem więc z dnia 11-go września pozostało chorych 36, (a w tej liczbie 5 z podejrzanemi objawami choroby), kiedy z poprzedniego dnia pozostało ich 44. W liczbie chorych żydów jest 10. Nowoprzybyły chory pochodzi z Warszawy z ul. Zajęczej nr. 10. W tym samym przeciągu czasu wyzdrowieli i wypisani zostali: ze szpitala na Pradze: Anna Urbanowicz z ul. Rybaki nr. 3, Agnieszka Wójcik z ul. Stalowej nr. 39, Katarzyna Szydłowska z ul. Ząbkowskiej nr. 46 i Kazimierz Dolemba z ul. Folwarcznej nr. 6, ze szpitala żydowskiego Mindla Reindorf z ul. Nalewki nr. 23 i Estera Szczegina z przytułku noclegowego na Pradze; ze szpitala zapasowego: Szymon Kędzierski z ul. Marjensztad nr. 2 i Andrzej Hajdyga z ul. Wroniej nr. 68.

= Departament rolniczy zamianował jako członka-korespondenta w dziale entomologicznym na Warszawę dra Jana Sznabla.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Łomży gubernator tamtejszy, r. t. Essen.

= (*J. H.*) Józef Szczepkowski.

Zmarły d. 8-go b. m. na letniem mieszkaniu w Sokółce (gub. siedlecka) ś. p. Józef Szczepkowski, niegdyś artysta opery (tenor) teatrów warszawskich, wystąpił na naszej scenie po raz pierwszy d. 21-go sierpnia 1847-go r. w operze „Norma", drugi występ artysty był d. 26-go t. m., w „Napoju miłosnym", trzeci wreszcie d. 31-go t. m. w operze „Niema z Portici".

Przedtem pracował Szczepkowski we Lwowie i w operze krakowskiej, z którą pod dyrekcją Juljusza Pfeiffra przybył do Królestwa w roku 1846-ym, to jest wtedy, kiedy po raz pierwszy otwarta została kolej warszawsko-wiedeńska do Łowicza; Pfeiffer więc, licząc na wielki zjazd warszawian na jarmark św. Mateusza (w czem się nie zawiódł), przybył do owego miasta i w zaimprowizowanym teatrzyku przy ulicy Podrzecznej dał kilka oper, w których występowali: Studzińska, Stysiński, Szczepkowski (następnie artyści sceny warszawskiej), Jankowski i inni.

Zgromadzeni wówczas w Łowiczu mieszkańcy naszego miasta po raz pierwszy usłyszeli Szczepkowskiego w roli Tonia w operze Donizettiego „Córka regimentu".

Później Pfeiffer ze swojem gronem zwiedził Lublin i jeszcze miast kilka, poczem Szczepkowski przyjechał do Warszawy na występy i te odbył z takiem powodzeniem, że od d. 1-go października r. 1847-go przyjęty został do składu opery tutejszej.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiejsze widowisko w teatrze Letnim rozpocznie jednoaktowa komedja Zygmunta Przybylskiego „Bzy kwitną" z udziałem pań Rakiewiczowej i Czakówny, oraz p. Nowickiego, zakończy zaś 3-aktowa komedja Michała Bałuckiego „Grube ryby".

Na wczorajszem przedstawieniu „Grubych ryb" widownia teatru Letniego zapełniona była zupełnie.

* W sezonie bieżącym wystąpi kilkakrotnie w operze panna Józefa Carnioli.

Utalentowana artystka śpiewała dotychczas na scenach zagranicznych, gdzie cieszyła się zasłużonem powodzeniem.

= Koncert.

Dnia 22-go b. m. w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa odbędzie się koncert na rzecz rodziny, pozostałej po ś. p. Jakubie Walterze, kapelmistrzu.

W wykonaniu programu weźmie udział kilku uzdolnionych amatorów oraz dwoje wybitnych artystów teatrów warszawskich.

= Dla młodzieży.

Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego zarząd tramwajów poczynił ustępstwa dla uczącej się młodzieży.

Uczniowie jednak z dzielnicy wolskiej, dążący do szkół, położonych w środku miasta, nie mogą z udogodnień tramwajowych korzystać, pierwszy bowiem wagon z Woli wychodzi o godzinie 8½ zrana, to jest w porze, gdy wykłady już bywają rozpoczęte, jak się naprzykład w szkole realnej dzieje.

Przyśpieszenie ruchu tramwajowego na linji Wola-Mokotów o pół godziny skutecznie zaradziłoby złemu.

= Kanalizacja i wodociągi.

Roboty kanalizacyjne i wodociągowe naszego miasta bywają coraz częściej zwiedzane przez delegatów miast, pragnących zaprowadzić u siebie podobne urządzenia.

Od kilku dni wtajemnicza się w szczegóły budowy i eksploatacji kapitan inżenierji, p. Czerwinow, który w tym celu przybył z Kijowa, gdzie kanalizacja prowadzona jest obecnie innym, niż u nas, systemem.

Z powodu projektowanego przez zarząd kolei nadwiślańskiej rozszerzenia toru okazała się potrzeba przedłużenia mostu, położonego po nad dwoma kanałami miejskiemi, tj. kolektorem C i kanałem, służącym do przepłukiwania.

Plan tych technicznie trudnych robót przesłany już został głównemu inżenierowi, p. W. H. Lindleyowi, do rozpatrzenia.

Roboty około rozszerzenia mostu prowadzić będzie inż. Mikulski.

Poruszono myśl dopuszczenia w r. p. do zajęć w czasie wakacyjnym przy robotach kanalizacyjnych i wodociągowych uczniów miejscowych szkół technicznych.

W tym roku zrobiono już pierwszy początek, dopuszczając kilku uczniów kursów specjalnych.

Istnieje projekt powiększenia w r. p. liczby tego rodzaju praktykantów.

= Kopanie kartofli.

Ziemianie z okolic Warszawy, głównie zaś z powiatów warszawskiego, nowomińskiego i grójeckiego, wobec braku i drożyzny robotników, po raz pierwszy w r. b. do kopania kartofli zatrzymali kosiarzy galicyjskich.

Robotnicy zakordonowi godzą się „na akord" i sami krzątają się około dobrania pomocników z pomiędzy ludności miejscowej.

= Wykryta kradzież.

Donosiliśmy niedawno o znacznej kradzieży sreber stołowych i klejnotów, spełnionej u Neuberga.

Dzięki zarządzonemu śledztwu część łupu, mianowicie dwa tuziny kolczyków, znaleziono u jubilera Oraczewskiego pod № 7-ym przy ul. Elektoralnej.

Jubiler przedstawił dowód, iż kolczyki nabył od Józefy Gosińskiej, zamieszkałej pod № 44-ym przy ul. Smoczej.

Ta okoliczność pozwoliła wykryć i samego sprawcę kradzieży, Jana Pieniniaka, który przyznał się do wszystkiego, lecz co uczynił z resztą łupu, głównie z garderobą i srebrami nie chciał powiedzieć.

= Oszustwo.

W dniu wczorajszym Aleksander Gontarski, kolonista z powiatu radzymińskiego, sprzedał parę koni jakiemuś handlarzowi z Okuniewa, który zapłacił 216 rs., lecz dał Gontarskiemu 10 kuponów po 12 rs. 50 kop. każdy.

Ponieważ handlarz się nie targował, a innych pieniędzy nie posiadał, kolonista zdecydował się na owe kupony, które mu się zdawały zupełnie dobre.

Tymczasem w kilka godzin po dokonanej tranzakcji przekonał się, gdy chciał rozmienić jeden kupon, że są one płatne dopiero za sześć lat.

Gontarski pojechał niezwłocznie do Okuniewa, w nadziei odszukania oszusta.

= Nieostrożna jazda.

Furman wozu roboczego, Jan Chojnacki, w przejeździe przez ul. Wolską najechał na Teklę Tejnerowiczową, blizko 70-letnią staruszkę.

Poszwankowaną, z ciężką raną na głowie, odwieziono do mieszkania pod № 40-ym przy ul. Żytniej.

Włodzimierz Kotarek, mieszkaniec Czyżewa, skręcając bryczką w stronę dworca kolejowego na Pelcowiznie, spowodował przechylenie się bryczki, z której wypadł głową na dół.

Kotarek uległ wstrząśnięciu mózgu, a nadto złamał lewą rękę w ramieniu.

= Pod kołami.

Powożący wozem frachtowym, dążącym z Warszawy do Radomia, Judel Cwirner, zasnąwszy na koźle, spadł pod koła.

Nieborak ma zgniecione żebra i zmiażdżone nogi.

= Zaczadzenie.

Na Szmulowiznie mularz Szkuniecki, napaliwszy w piecyku węglem dla osuszenia ścian izby świeżo otynkowanej, położył się i zasnął.

Nazajutrz znaleziono go bez zmysłów w stanie zdrowia nader groźnym.

= Nagły zgon.

Wczoraj po południu na dworcu kolei wiedeńskiej zemdlał jakiś młody druciarz.

Ponieważ chorego nie dało się przyprowadzić do zmysłów, więc został odwieziony do szpitala Dzieciątka Jezus.

Tam, nie odzyskawszy przytomności, niebawem zmarł.

Przy denacie żadnych dowodów legitymacyjnych nie znaleziono.

= Zabójstwo.

Nocy onegdajszej na terytorjum folwarku Nowiny, stróż polowy, Wawrzeniec Lewicki, spostrzegł złodziejów kradnących gruszki z drzewa, stojącego w polu.

Chcąc ich spłoszyć, strzelił z dubeltówki, jak zeznaje, tylko na wiatr.

Tymczasem cały nabój trafił w 14-letniego chłopca, Józefa Tworusa, który został zabity na miejscu.

Stróża aresztowano.

= Pożar pod miastem.

We wsi Cyganka, za rogatką grochowską, zgorzało ogółem sześć zabudowań gospodarskich.

Wraz z budynkami zgorzały i zapasy zboża.

Straty dochodzą 10,000 rs.

+ Teatr amatorski.

D. 2-go b. m. w osadzie fabrycznej Bolesław pod Olkuszem odbyło się przedstawienie amatorskie na rzecz wdów i sierot po pracownikach fabrycznych.

Odegrano „Jesienią" Świderskiego, „Teatr amatorski" Bałuckiego i „Flisacy" Anczyca.

Z amatorów wyróżnili się panie: K. Ż. i Sz., pp: S. i W.

+ Wieści z kraju.

J. E. ks. biskup Kuliński zwiedzał w tych dniach instytucje dobroczynne, utworzone w Kielcach z powodu epidemji, a więc herbaciarnię, dom izolacyjny, barak dla cholerycznych, szpital św. Aleksandra i istniejącą przy nim ochronę dla sierot.

Herbaciarnie chrześcijańska i żydowska w Kielcach wydały w z. m. przeszło 20,000 porcyj herbaty z cukrem, bułkami i chlebem; nadto wydawano około 300 obiadów dziennie.

Zbieraniem ofiar na rzecz tych instytucyj dobroczynnych, oprócz duchowieństwa, zajmowały się panie: Marja Bukowska, Natalja Duninowa, Marja Degelmanowa, Wanda Juszczykowa, Wanda Laskowska, Em. Jastrzębska, oraz dr. Kahl, Płóciennik i Żelichowski.

Opiekunami szpitala cholerycznego są pp. dr. Czaplicki, St. Sienicki, J. Dunin, M. Viweger, T. Bukowski i K. Sieklucki, zaś do komitetu, zawiązanego z powodu cholery, należą pp. ks. Fr. Brudzyński, T. Bukowski, J. Dunin, J. Henigman, ks. Mikołajewski, ks. Sieklucki, St. Sienicki, St. Szczepański, M. Viweger i M. Żelichowski.

Do szkoły sztygarów w Dąbrowie Górniczej zgłosiło się z prośbami o przyjęcie 76-iu kandydatów, kiedy na pierwszym kursie wakuje tam tylko 26 miejsc.

W Piotrkowie przy fabryce machin Kohena otwarto odlewnię żelaza.

Rudę żelazną odkryto we Włodowicach, Rudnikach, Skałce i Bobrownikach w pow. będzińskim.

W Błaszkach otwarto herbaciarnię bezpłatną, która wydaje około 500 kubków herbaty dziennie.

Na cel ten zawiązany tam z powodu cholery komitet obywatelski zbiera ofiary; samowarów udzielili wójt i gmina żydowska.

Ruch handlowy w Sławkowie zmniejszył się znacznie, skutkiem otwarcia przystanku kolejowego Bukowno pomiędzy Olkuszem a Sławkowem.

Skutkiem tego mieszkańcy Sławkowa wnoszą do ministerjum komunikacyj prośbę o utworzenie stacji w Sławkowie i w tym razie zobowiążą się zbudować szosę do stacji i udzielić placu pod budynki stacyjne.

Dawniej proponowano urządzenie stacji w Sławkowie pod temi warunkami, z których przyjęciem jednakże mieszkańcy nie spieszyli się wcale.

+ Wypadek z bronią.

We wsi Buszkowice, w pow. opatowskim, dzierżawca ogrodu, próbując rewolwer nabity, mimowolnie spowodował wystrzał.

Kula trafiła w 16-letnią córkę jego, która została zabita.

+ Pożary.

W tych dniach zgorzała plebanja we Wiewcu pod Brzeźnicą, w gub. piotrkowskiej.

Całe mienie znajdującego się wówczas na odpuście w Rząśnie ks. Kucharskiego, a mianowicie dom mieszkalny, zabudowania gospodarskie, zboże i inwentarz padły ofiarą pożaru.

Ogień był podłożony.

We wsi Ostrowice, w pow. rypińskim, od iskry z komina lokomobili, spaliło się 300 wozów słomy i 700 korcy już omłóconego zboża.

Tak zboże, jak i słoma należały do miejscowych kolonistów, których straty wynoszą około 1,800 rs.

We wsi Zbiki Wielkie, w pow. ciechanowskim, spaliło się 5 spichlerzy, stodoła i obora hr. Krasińskiego.

Budynki były ubezpieczone na 2,300 rs.

+ Piorun.

W nocy d. 1-go b. m., podczas nawałnicy, piorun uderzył w budynki gospodarskie folwarku Huta, w gub. suwalskiej, należącego do jenerała Ganeckiego, a dzierżawionego przez p. Gałdziewicza.

Pożar ztąd powstały zniszczył wszystkie budynki wraz z krescencją tegoroczną.

Straty wynoszą około 20,000 rs.

Zboże nie było ubezpieczone.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Wylosowane d. 31-go lipca akcje Towarzystwa kolei nadwiślańskiej spłacane będą w Banku państwa od d. 27-go października.

— D. 13-go września rozpoczną się lekcje w tutejszym instytucie głuchoniemych i ociemniałych.

— Od d. 13-go września do 12-go listopada włącznie dozwolone jest w Królestwie Polskiem polowanie na samce łosi i kóz dzikich.

— D. 13-go września rozpoczną się w tutejszych instytucjach sądowych ferje letnie, które trwać będą do końca września.

— D. 13-go września dokonane będzie w Banku państwa w Petersburgu losowanie numerów 5-procentowej pożyczki premjowej rosyjskiej drugiej emisji z r. 1866-go.

— D. 13-go września, w magistracie m. Płocka, odbędzie się licytacja na przygotowanie materjałów do naprawy chodników i przejść przez ulice w Płocku od rs. 1380; wadjum wynosi rs. 138.

— Od d. 13-go września, w poniedziałki, środy i czwartki, od godz. 11-ej przed południem, w kancelarji zarządu gminy warszawskiej starozakonnych (ulica Grzybowska № 26), odbywać się będzie licytacja fantów, zastawionych w lombardzie bezprocentowym tejże gminy i nieprolongowanych w czasie właściwym.

— D. 13-go września, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza na Brudnie.

— D. 13-go września, o godz. 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.

— D. 27-go września, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu r. p. dla wodociągów miejskich i na inne potrzeby m. Warszawy około 469,350 pud. węgli kamiennych od 13½ kop. za pud; wadjum rs. 6350.

— D. 28-go września, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy, odbędzie się licytacja *in plus* przez opieczętowane deklaracje na dzierżawę pastwiska skaryszewskiego od rs. 327 kop. 50 rocznie; wadjum wynosi rs. 33.

NEKROLOGJA.

†

Ś. P.

Henryk Bernard,

doktor medycyny,

lekarz miasta Warszawy,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 10-go września 1894 r., przeżywszy lat 56.

Nieutulona w żalu żona z dziećmi, zięciem, wnukami, matka i rodzeństwo, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża, dnia 12-go września, to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godz. **4-ej i pół** po południu, z mieszkania w domu własnym przy ulicy Świętokrzyskiej róg Jasnej, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1107

† W dniu 13 wrzenia r. b., to jest we czwartek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **małżonków Zakluczyńskich**, a to z legatu przez niegdy Juljanę Zakluczyńską uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. 1069

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 11-go września. (*T. Aj. p.*)—W liczbie innych odznaczeń w dniu dzisiejszym ogłoszone zostały: mianowanie jenerała kawalerji Skałona oberhofmistrzem i awanse: pomocników dowodzących wojskami okręgu warszawskiego Zwierewa i kijowskiego Trockiego, naczelnika zakładów naukowych wojskowych Machotina—na jenerałów piechoty; dowódcę 6-go korpusu Kulgaczewa—na jenerała jazdy; gubernatora jarosławskiego Frida, gubernatora okręgu turgajskiego Barabasza, gubernatora erywańskiego Freze—na jenerał-lejtnantów; wicegubernatora petersburskiego Kosacza—na jenerał-majora. Obdarzeni zostali orderami: dowodzący wojskami okręgu wojennego odeskiego Musin-Puszkin św. Włodzimierza I-ej klasy, dowodzący wojskami okręgu wojennego kijowskiego Dragomirow brylantowemi oznakami orderu św. Aleksandra Newskiego; takiemiż oznakami pomocnik dowodzącego wojskami okręgu wojennego warszawskiego Pawłow i komendant fortecy Brześć Litewski Cytowicz. Oznakami orderu św. Aleksandra Newskiego obdarzeni zostali: dowódca 10-go korpusu Winberg, komendant moskiewski Uńkowski, inspektor remontów kawalerji Strukow, jenerał-gubernator nadamurski Duchowski. Oznaki orderu Orła Białego otrzymali: dowódcy korpusów 7-go Janowski, 17-go Leonow, 13-go Razgildiejew, komendant fortecy Kercz Razgonow, naczelnik 14-ej dywizji piechoty Konarzewski, naczelnik kaukaskiej dywizji kawalerji Totołmin i odkomenderowany do wojsk okręgu kaukaskiego Zielonyj. Oznaki orderu św. Anny I-ej klasy otrzymali: gubernatorowie wojenni okręgów: fergańskiego Powało-Szwejkowski, semireczyńskiego Iwanow, amurskiego Arsenjew, nadmorskiego Unterberger, p. o. naczelnika okręgu kubańskiego Małama, pomocnik gubernatora wojennego okręgu dagestańskiego Tichanow. Oznaki orderu św. Aleksandra Newskiego otrzymał dyżurny jenerał przy Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszym Panu Czerewin. Orderem św. Stanisława I-ej klasy obdarzony został naczelnik kancelarji głównej kwatery Cesarskiej hr. Olsufjew. Oznakami brylantowemi orderu św. Aleksandra Newskiego obdarzony został członek rady wojennej inżenier jenerał Rerberg. Orderem św. Aleksandra Newskiego obdarzeni zostali: prezes głównego sądu wojennego Leichte; naczelnik akademji sztabu jeneralnego Leer. Złotą ozdobioną brylantami tabakierkę otrzymał naczelnik akademji wojennej prawnej Bobrowski. Mianowani zostali za odznaczenie radcami tajnymi gubernatorowie: woroneski Kurowski, kostromski Szydłowski, lubelski Tchórzewski, radomski Majlewski rzeczywistymi radcami stanu: wicegubernator riazański Ładyżeński i powiatowi marszałkowie szlachty: kasimowski Alejew, chersoński Żurawski, tulski Żdanow, pskowski Karamyszew. Orderem św. Włodzimierza II-ej klasy obdarzony został naczelnik miasta Odessy Zielonyj, św. Stanisława I-ej klasy gubernator nowogrodzki Stuermer, wicegubernatorowie: akmaliński Dmitrjew-Mamonow, łomżyński Łabudziński i suwalski Zauszkiewicz, marszałkowie powiatowi szlachty: krestecki baron Rozenberg, czystopolsko-mamaszyński Jakubowicz, spasski Smoljaninow, muromski Burcow; taurycki Karaimski Gaham Paupułow otrzymał order św. Włodzimierza III-ej klasy.

Petersburg 11-go września. (*Tel. Aj. półn.*)—Oberpolicmajster miasta Warszawy, jenerał-major Klejgels, został obdarzony orderem św. Stanisława I-ej klasy.

Petersburg 11-go września. (*Tel. Aj. półn.*)—Najwyżej rozkazano uwolnić do zapasu floty po zakończeniu przez statki kampanji szeregowców, którzy obowiązkowy termin służby kończą na d. 1-szy stycznia 1895-go r.

Petersburg 11-go września. (*Tel. Aj. półn.*)—Na kolei zachodnio-syberyjskiej, między Czelabińskiem a Omskiem, od d. 11-go września otwiera się przewóz pasażerów klasy trzeciej i czwartej.

Petersburg 11-go września. (*Tel. Aj. półn.*)—W dniu dzisiejszym odbyło się otwarcie Cesarskiej opery russkiej w teatrze Michajłowskim. Wznowiono operę „Eugenjusz Oniegin", którą odśpiewali nowi wykonawcy. Odznaczyli się szczególnie artyści: Kamińska i Tartakow.

DELEGACJE WSPÓLNE.

Wiedeń 11-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Budżet przygotowany dla delegacyj wspólnych jest normalny; powiększenie wydatków na wojsko jest bardzo nieznaczne. Prezesem delegacji przedlitawskiej zostanie baron Chlumecky.

HRABIA PARYŻA.

Paryż 11-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Wszyscy członkowie domu orleańskiego uznali już księcia Filipa głową domu i złożyli mu hołd królewski.

Paryż 11-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z sześciorga dzieci hrabiego Paryża książę orleański, jako pretendent do tronu, otrzyma największą

część. Będzie on pobierał oprócz tego re... 350,000 fr. rocznie. (Hrabia Paryża pozostawił z żony swej, księżniczki Marji Izabelli Montpensier, sześcioro dzieci: dwóch synów i cztery córki. Najstarszy z synów, Ludwik Filip Robert, obejmuje w spadku koronę *in partibus infidelium*, drugim jest Filip książę Montpensier; najstarsza córka, Amelja, jest królową portugalską; *przyp. red.*)

MOWA CRISPIEGO.

Rzym 11-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Silne wrażenie sprawiła mowa Crispiego, wygłoszona w Neapolu, w której zalecał solidarne postępowanie władzy cywilnej i religijnej, ażeby obałamucony lud zwrócić na drogę sprawiedliwości i miłości. Lud wyprawił Crispiemu gorące owacje. Radykaliści atakują Crispiego w gwałtowny sposób za jego mowę. (Mowa ta wiąże się logicznie ze sprawą brewe papieskiego, którem Leon XIII-ty ustanawia prefekturę apostolską we włoskiej kolonji erytrejskiej, uznając przez to pośrednio rząd włoski, przynajmniej na terytorjum afrykańskiem i kładąc tamę w Afryce gospodarstwu francuskiego zakonu lazarystów, którzy w Szoi, Herrarze, Massawiei Kereni nurtowali w interesie Francji; *przyp. red.*)

PREFEKTURA APOSTOLSKA.

Rzym 11-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Skutkiem umowy zawartej przez Stolicę Apostolską z rządem włoskim o ustanowienie osobnej prefektury apostolskiej dla włoskich kolonij afrykańskich, msgr. Crouzot, głowa misjonarzy francuskich w Kerenie, prosił o odwołanie go z tego stanowiska.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 11-go września. (*Tel. Ajen. półn.*) — Wojska chińskie w północnej Korei osaczone są przez japończyków. Chińczycy cierpią na brak prowjantu i jedzą konie. Japoński okręt wojenny „Iliei" w spotkaniu z okrętem chińskim „Chenjuen" doznał takich uszkodzeń, że powrócić musiał do Japonji.

Londyn 11-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W sferach rządowych nic nie wiadomo o rokowaniach pomiędzy Japonją a Chinami w sprawie zawieszenia broni (o czem doniosła depesza z Kopenhagi; *przyp. red.*).

NAPADY ALBAŃSKIE.

Belgrad 11-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Kilka tysięcy albańczyków napadło Sienicę w sandżaku nowobazarskim. Wojska tureckie pod dowództwem Jussufa baszy odeszły na odsiecz miasta. Albańczykom chodziło o to, iż rząd za wysoki ściąga podatek od zbiorów.

CHOLERA.

Wrocław 11-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— W Laurahütte i Siemianowicach zamknięto z powodu cholery szkoły.

Wrocław 11-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z powodu wzmagającej się cholery, zabroniono odbywania jarmarków, urządzania zabaw i zgromadzeń w okręgach: Gliwice, Katowice, Tarnowice, Zabrze, Bytom i Pszczyna.

POŻARY LASÓW.

Nowy Jork 11-go września. (*T. pr. K. W.*) — W stanie Minnesota znowu cztery miasta otoczone są płonącemi lasami; grozi im zagłada.

Rzym 11-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Zabiegi Francji, aby nakłonić W. Portę do protestowania przeciw zajęciu Kassali przez Włochy, nie odniosły skutku.

Belgrad 11-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Rząd odmówił wypuszczenia za kaucją na wolną stopę aresztowanych wspólników Cebinacza.

Kair 11-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Mahdi wysłał 8,000 ludzi na odzyskanie Kassali (zdobytej, jak wiadomo, w lipcu przez włochów; *przyp. red.*).

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 9-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Teatry.— Kongres.— Wykopalisko.— Dwie królowe.—Mróz.)

Dziwne rzeczy; gdy onego czasu Laube w „Stadttheater" dawał cykl Raimunda, bywały pustki. Dzisiaj po Ibsenach i Hauptmanach napełniają przestarzałe widowiska Raimunda i jego teatr i „Deutsches Volkstheater", a mianowicie: „Marnotrawca" i „Pierścień króla duchów". Niektórzy tłumaczą ten objaw tem, że publiczność po pieprznych biesiadach najnowszego repertuaru chce odpocząć w ramionach ciepłego, czułego dzieciństwa. Po pieprzu pragnie się mleka... Bardzo są, zanadto są naiwne te widowiska z duchami, mieszającemi się do codziennych spraw ludzkich; i dowcipy są naiwne, a typy, jakich już niema. Tutaj jednakże dużo znaczy tradycja, a jeszcze więcej suggestja. Dyrekcje uważają za właściwe wznawiać Raimunda, dzienniki nie oponują, publiczność daje się prowadzić. Bo już to jest niezaprzeczone, że nie publiczność urabia teatr podług swoich upodobań, ale każda zręczna dyrekcja prowadzi publiczność.

Teatr „An der Wien" wznowił dawny system operetek jednoaktowych, po trzy i cztery na jeden wieczór. Między niemi dał: „W studni" czeskiego kompozytora Blodeka. Operetka ta zasługuje na rozpowszechnienie; muzyka niezbyt uczona, ale obfituje w ludowe czeskie melodje i zajmujące figury.

Irena Abendrothówna przypomniała się Wiedniowi jako Marta; powitano ją sympatycznie, oklaskiwano i obsypano kwiatami. Jest to już obecnie skończona artystka; głos pozostał świeży, nabrał nieco siły, a gra zupełnie swobodna.

Styryjczycy odbyli w Gracu kongres dla podniesienia turystyki z udziałem licznych delegatów. Uchwały kongresu zasługują na uwagę; główniejsze są: należy przy wszystkich rządach krajowych i przy rządzie centralnym utworzyć referentów dla sprawy frekwencji obcych podróżnych; nowe budowle turystyczne należy na 25 lat uwolnić od podatków państwowych i krajowych; należy utworzyć biura podróżnicze jako organy pośredniczące, któreby zajmowały się także popieraniem budowy kolei lokalnych, ulepszeniem poczt i t. p.; należy wypracować normalny regulamin hotelowy i odbywać wystawy wzorowych urządzeń hotelowych; należy utworzyć osobny komitet dla zaznajamiania zagranicy o uzdrowiskach i pięknościach krajowych; w tej mierze pożądana jest pomoc konsulatów i ambasad; należy tworzyć komitety zawodowe dla rozwoju przemysłu domowego i utrzymania ubiorów właściwych, tradycyjnych. Następny kongres odbędzie się w Salzburgu albo w Wiedniu.

W Carmuntum pod Wiedniem natrafiono znowu przy kopaniu ziemi pod kierat na starorzymskie budowle z I-go wieku p. Chr., poświęcone bożkowi zwycięstwa Mithras, rozmaite jego postacie, lwy, monety i t. p.

Na wystawie pszczelniczej można oglądać osobliwość nigdy jeszcze niebywałą. Spisano osobny protokuł, stwierdzający fakt niesłychany: oto w jednym ulu znajdują się dwie królowe, obie jednakiej okazałości, a żyją zgodnie z sobą, czyli, że w jednym ulu są dwa osobne królestwa. Każdą królowę otacza świta, sztab, niewolnicy; oddają one sobie wzajemnie wizyty z całym aparatem, witają się grzecznie, całują się nawet maskami, a po takiej ceremonji oddala się przybyła do swojej rezydencji, znowu z całym dworem. Pszczelarze i w ogóle przyrodnicy nie mogą wyjść ze zdumienia!

Od trzech dni mamy mróz, mówię mróz; ludzie chodzą w paltotach, palą w piecach, ale to tylko kaprys, będą jeszcze upały. *A.*

*

Berlin, 10-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Ś. p. Helmholtz.—Ś. p. Brugsch.)

Śmierć profesora dra Helmholtza w berlińskim świecie uczonym tem silniejsze wywarła wrażenie, że w ostatnich dniach w stanie zdrowia sędziwego uczonego nastąpiło znaczne polepszenie, uzasadniające nadzieję kompletnego wyleczenia. Niestety ponowny silny atak paraliżu rozwiał niebawem nadzieję i śmierć łagodna wyzwoliła z więzów doczesności duszę znakomitego myśliciela i badacza. Zwłoki Helmholtza dzisiaj złożono w salonie willi uczonego wśród całego lasu palm i roślin egzotycznych na wysokim katafalku. Wstęp dozwolony był tylko ściślejszym przyjaciołom zmarłego; dzisiaj wieczorem odbyło się tam nabożeństwo żałobne, odprawione przez pastora Fromel. Zmarły spoczywa w trumnie cynkowej, okryty japońską kołdrą jedwabną. Dzisiaj zrana prof. Geiger zdjął maskę pośmiertną. Cesarz nadesłał wdowie telegram kondolencyjny, w którym wyraża żal z powodu zgonu słynnego uczonego. I od cesarzowej Augusty Wiktorji, cesarzowej Fryderykowej, księstwa meiningeńskiego, wielkiego księstwa badeńskiego również w dniu wczorajszym nadeszły telegramy kondolencyjne. Liczba nadeszłych depesz przenosi 200. W sali, w której złożono ciało, liczne już są złożone wieńce, a w ich liczbie olbrzymi wieniec z urzędu rzeszy dla spraw wewnętrznych. Pogrzeb odbędzie się we środę na cmentarzu Lützora w Szarlottenburgu.

Świat naukowy tutejszy dzisiaj nową dotkliwą poniósł stratę przez śmierć prof. Brugscha baszy. Należał on do rzędu najwybitniejszych badaczy na polu egiptjologji, którą od pierwszej młodości uprawiał z wielkiem zamiłowaniem. Wiedzę swoją nabył nietylko z ksiąg uczonych, ale wzdłuż i wszerz objeżdżając kraj faraonów. Po raz pierwszy udał się do Egiptu w r. 1853-im kosztem królewskim, gdzie w wykopaliskach grobów Apisa, odkopanych przez francuza Marietta, znalazł nader ciekawe pole do studjów. W r. 1857—58 po raz drugi zwiedził kraj faraonów, a obrany w r. 1864-ym konsulem w Kairze, niejako u źródła znalazł sposobność do zagłębiania się w zabytki starożytne cywilizacji egipskiej. Nietylko znał on Egipt dokładnie, lecz i Wschód cały, mianowicie Persję. W r. 1860-ym w stanowisku urzędowem towarzyszył ambasadzie pruskiej do Persji. Wraz z szefem poselstwa, bar. v. Minutoli, podjął dłuższą podróż po Persji, po śmierci zaś barona sam objął kierownictwo spraw poselstwa. W r. 1882-im towarzyszył księciu pruskiemu Fryderykowi Karolowi w podróży do Egiptu i Syrji. W r. 1884-ym wraz z poselstwem cesarskiem udał się jako radca legacyjny do Persji. W r. 1892-im powrócił ponownie do Egiptu. Bieg życia Brugscha baszy bardzo był awanturniczy. Urodził się on w r. 1827-ym jako syn podoficera ułanów w koszarach przy Kupfergroben. Już jako uczeń gimnazjalny okazywał wielkie zainteresowanie się starożytnościami egipskiemi, z któremi miał sposobność zapoznać się w muzeum przy Monbijouplatz. Jako uczeń wydał gramatykę języka gminu, używanego w Egipcie; dziełko przypisał bibljotece królewskiej. W osobie słynnego uczonego, Aleksandra Humboldta, miał opiekuna, któremu zawdzięczał i stypendjum, umożliwiające mu pierwszą podróż do Egiptu. Po powrocie osiedlił się jako docent starożytności egipskich przy uniwersytecie tutejszym i wydał wielkie dzieło o Egipcie. Wielkiej wagi dla niego była znajomość z Said baszą, do którego miał polecenie od Aleksandra Humboldta. Wicekról egipski zaopatrzył go w środki pieniężne, dzięki którym potrafił wydać wielkie dzieło o Egipcie i wiekopomny słownik języka gminu egipskiego w ośmiu tomach. W r. 1868-ym otrzymał katedrę egiptjologji przy uniwersytecie w Getyndze, powrócił wszelako jeszcze tego samego roku do Egiptu na wezwanie wicekróla, Izmaela baszy. Jako komisarz wicekróla urządził dział egipski na wystawie w Wiedniu w r. 1873-im, a w r. 1876-ym w Filadelfji. Otrzymał za zasługi swoje tytuł baszy. *K.*

*

Paryż, 8-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Kokarda i książę Orleański.—Sardou i Sara Bernhardt.—Zola w sądzie.)

Z objęciem przez Maurycego Barrès'a naczelnego kierownictwa *Kokardy*, przybył Paryżowi odrazu dziennik typowy, łączący w sobie ogromną ruchliwość, wszechstronność i wielkie zalety literackie. Pod tym ostatnim względem zapowiada on się jako organ wszelakich nowych prądów, bo oprócz Pawła Bourget'a i znakomitego psychologa prof. Juljusza Soury, liczy między współpracownikami panią Sewerynę, Leona Daudet'a, Edm. Haraucourt'a, Clovis Hugues, Józefina Péladan'a, Edwarda Rod'a, Kazimierza Stryjeńskiego, wreszcie Verlaine'a. Nie pozbył się, co prawda, krzykliwych roznosicieli i tytułów, drukowanych ogromnemi literami na czele numeru, ale „odkrycia" jego są, nie tak jak za czasów Ducret'a, rzeczywiście ciekawe. Dziś, naprzykład, przed rozpowszechnieniem się jeszcze wiadomości o śmierci hr. Paryża za pośrednictwem *Soleil'a* w czarnych obwódkach, *Kokarda* opowiada o zamiarach księcia Orleańskiego ciekawe szczegóły, które ze wszelkiemi zastrzeżeniami przytaczam. Młody pretendent nie zapomniał podobno o owej sławnej wycieczce do Francji, którą przypłacił więzieniem, i skłonny jest do prowadzenia polityki czynniejszej i hojniejszej od swego ojca. Nowy „Roy" chce podobno poczynić ważne zmiany w swym sztabie jeneralnym: przedewszystkiem padłby ofiarą reform dotychczasowy główny przedstawiciel hr. d'Haussonville.

Nowa sztuka Sardou, obiecywana oddawna na ten sezon przez teatr Sary Bernhardt „Renaissance", przestała być tajemnicą: tytuł jej—„Księżna ateńska"; rzecz dzieje się w r. 1451-ym. na schyłku okresu dziejowego, rozpoczętego zdobyciem Konstantynopola przez krzyżowców. Sara B. gra naturalnie główną rolę, specjalnie dla niej napisaną, Gismondy, wdowy po Nezio II, ostatnim księciu ateńskim. Obiecują nam wspaniałe kostjumy i całą wystawę, i to zaraz po zejściu z afisza Dumasowskiej „Żony Klaudjusza", od której w d. 17-ym b. m. „Renaissance" zaczyna. Później mamy ujrzeć „Gwiazdo rodzinne" Sudermanna, nową sztukę egipską Richepin'a, jeszcze bez tytułu. „Rzym zwyciężony" Parodi'ego, jeszcze jedną „Marję Stuart" Dubonta, „Salomé" anglika Oskara Wildego, zabronioną w Anglji z powodu wyprowadzenia osób biblijnych, etc. Jeszcze jeden teatr wolny: „Théâtre Poquelin" (nazwisko Molière'a); każdy autor będzie tu obowiązany grać sam główną rolę swej sztuki. Wątpię, czy zaćmią aktorów; próba jednak bądźcobądź ciekawa.

Dopóty dzban wodę nosi, aż się urwie ucho. **Zbierał**

Zola dokumenty ludzkie, napisał w „Lourdes", że proboszcz pozwolił się obdzierać na budowie kościoła; aż tu rzeczywisty budowniczy, niejaki p. Bourgeois, uczuł się obrażonym i pozwał do sądu Zolę, a wraz z nim *Gil Blas'a*, w którym ta powieść wychodziła.

K.

*

Rzym, 7-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Nuncjusz Cretoni.—Środki ostrożności.—Zola.)

Nuncjusz papieski w Hiszpanji, ks. Serafin Cretoni, arcybiskup damasceński, ma przybyć lada chwila do Rzymu we własnych interesach, za urlopem, który mu dano z Watykanu; ale nieprawda, iżby, jak głoszą telegramy z Madrytu, przybywał ze skargami na karlistów, tak licznych w duchowieństwie hiszpańskiem.

Rząd włoski, czując odpowiedzialność, jaką ma co do bezpieczeństwa i spokojności Głowy kościoła, i lękając się możliwych zamachów na Watykan, wydał nowe instrukcje i rozkazy do p. Manfroniego, kierującego wydziałem bezpieczeństwa publicznego w części miasta zwanej *Borgo*. Między tym wydziałem a ministerjum spraw wewnętrznych urządzono w tych dniach telefon, a żandarmerja papieska porozumiewa się teraz bezpośrednio z inspektorem Manfronim. Podwojono także czujność w muzeach i galerjach watykańskich, gdzie straż papieska pilnuje porządku, jako też zewnętrznie około Watykanu, gdzie kwestura czyli policja włoska ma surowy rozkaz zapobiegania wszelkim nieporządkom.

Medjolański *Corriere della sera* donosi, że Papież oświadczył kilku prałatom francuskim, że nie przyjmie powieściopisarza Zoli, mającego przyjechać do Rzymu w końcu r. b., bo przyjmować nie może znanych przeciwników wiary i kościoła.

D.

*

Londyn, 4-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Z obozu irlandzkiego.—Pierwsza katedra.)

Uboczną, lecz najwiarogodniejszą otrzymałem w tej chwili (11-ta godz. zrana) wiadomość ze Stowe, że niema żadnej nadziei utrzymania hr. Paryża przy życiu, chociaż upadek sił jest bardzo powolny. Dr. Récamier, który z dwoma angielskimi lekarzami nie odstępują łoża dostojnego chorego, jest zdania, iż hrabia nie przeżyje bieżącego tygodnia. Dziś też przybyli do pałacu oboje księztwo de Joinville i książę d'Alençon. Królowa portugalska spędziła dwie ostatnie doby przy ojcu.

W kołach irlandzkich zawrzała namiętna walka przeciw tej frakcji posłów, którzy z Justynem Mac-Carthy, nominalnym szefem całej partji, rozesłali listy do ministrów i do wybitnych ministerjalistów z prośbą o składki. Ponieważ od śmierci Parnella i rozbicia się jego kolegów na kilka, jeżeli nie na kilkanaście nawet frakcyj, zmniejszyły się ogromnie daniny z Irlandji i Ameryki, więc niektórzy posłowie sądzą, iż powinni otrzymać zapomogę od ministrów, zawdzięczających tylko irlandzkim głosom istnienie gabinetu lorda Rosebery. Na listy makartystów pośpieszyli odpowiedzieć p. Gladstone i główny organizator obozu ministerjalnego, lord Tweedmouth, przysyłając każdy po 100 f. st. Gdy wieść się o tem rozeszła, stronnictwo posła Healy i partja redmondystów wyraziły największe oburzenie na kolegów, którzy wyprosili... cenę usług irlandzkich i w ten sposób położyli koniec tej niezawisłości, która przez lat 15 była jedyną i najskuteczniejszą bronią irlandczyków—w kraju i w parlamencie. Gorszych można jeszcze obawiać się następstw.

Kardynał Vaughan przystępuje do rozpoczęcia budowy pierwszej w Londynie katedry katolickiej. Stanie ona w dzielnicy westminsterskiej, o staję od starożytnego opactwa, w stylu włoskim wczesnym. Koszty wynoszą ćwierć miljona funtów sterlingów, a zebrano już gotówki 125,000 f. sterlingów.

Ed. N.

Wiadomości handlowe.

Telegramy handlowe.

Berlin 11-go września. *(Telegram pryw. Kurjera Warsz.)*— Nastrój giełdy dzisiejszej był wzmocniony, przypisać to należy dalszej zwyżce pożyczek niemieckich na rynku tutejszym i w Londynie, co oddziałało w ogóle pomyślnie na giełdę. Na rynku rubli i wartości russkich ujawniły się zwyżki kursowe. W porównaniu z wczorajszemi kursami poprawiły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych i dostawowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa i Petersburg krótki lepiej o 25 fen., a długoterminowy o 10 fen. Przekazy na Wiedeń w obu terminach pozostały bez zmiany (krótkie 164.25, a długoterminowe 163.40). Listy zastawne ziemskie poprawiły się o 10 kop., a 4% renta russka nowa państwowa o 20 kop. Listy likwidacyjne pozostały bez zmiany. Tak samo jak wczoraj notowano 4½% listy zastawne russkie i pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go II-ej emisji, gdy kupony celne doznały zniżki (326.20). Udziały towarzystwa komandytowego notowano dziś wyżej (196.60). Akcje kredytowe austrjackie podskoczyły o 1½% przeszło. Dyskonto prywatne spadło o ⅛% (1¾%).

Berlin 11-go września. *(Telegram pryw. Kurjera Warsz.)*— (Giełda zbożowa i produktowa.)

Z powodu pięknej pogody, usposobienie dzisiejszego rynku zbożowego było cokolwiek słabsze. Żyto cokolwiek słabiej i taniej o 1 m. 25 fen. w obu terminach. Spirytus pod wpływem pięknej pogody słabo.

Berlin 11-go września. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	221.35	Akcje dr. żel. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	220.50	Akcje kredytowe	222.30
Weksle na Petersb. kr.	219.75	Weksle na Londyn kr.	20.36
Weksle na Petersb. dł.	217.80	„ „ dł.	20.32⁵
Bil. Ban. rus. na dost.	221.50	Weksle na Paryż kr.	80.85
4% nowa renta z r. 1894	65.60	„ „ dł.	80.75
4½% listy zast. ziem.	68.80	Żyto w tow. gotow.	118.50
Listy likwidacyjne	65.80	Żyto na wiosnę	118.25

Kursy z dnia 10-go września: 221.10, 220.25, 219.50, 217.70, 221.25, 65.40, 68.70, 65.80, —.— 222.70, —.—, —.—, —.— —.—, 119.75, 119.50.

Informacje.

— *Petersb. wied.* donoszą, iż departament lekarski nie porzucił myśli ustanowienia stałej taksy lekarskiej, lecz że postanowił tylko wprowadzić pewne zmiany w pierwotnym projekcie.

— **Wywóz zboża.** Według urzędowych danych, w ciągu tygodnia od 26-go sierpnia do 1-go września wywieziono zboża za granicę ogółem 9,063,000 pudów; a w tej liczbie:

pszenicy	2,936,600	pudów
jęczmienia	1,721,700	„
żyta	1,588,100	„
kukurydzy	1,098,000	„

Najobfitszy eksport szedł przez Odessę (2,788,000 p.) i Petersburg (1,650,000 p.).

— **Dzierżawa.** „Zbiór praw" w № 138 zamieszcza rozporządzenie o oddaniu w dzierżawę 12-letnią (bez licytacji) nieczynnej huty żelaznej skarbowej Mroczków, w gub. radomskiej, p. Witwickiemu.

— **Towarzystwo akcyjne** fabryki mebli giętych Wojciechów wydaje nowe arkusze kuponowe na następne dziesięciolecie w biurzu swojem w Warszawie.

— **Sąd handlowy** warszawski ogłosił upadłość kupca tutejszego, Antoniego Zasadzińskiego przy ul. Pańskiej pod № 28-ym. Sędzią komisarzem masy upadłościowej zamianowano członka sądu E. Makoboskiego, kuratorem zaś adwokata przysięgłego A. Perla. Do opieczętowania majątku upadłego wydelegowano komisarza sądowego Orłowskiego.

Koleje i taryfy.

— *Nowosti* donoszą, iż departament kolei poruszył kwestję, aby niedawno ustanowione zniżone taryfy pasażerskie do Odessy i Sewastopola mogły być na dłuższy termin utrzymane.

— **Ruch na kolejach.** W *Now. wr.* spotykamy następującą informację: „Wobec przewidywanego zwiększenia się ruchu transportów zbożowych na kolejach pod wpływem spodziewanego na Węgrzech zakazu wywożenia z kraju traw pastewnych i kukurydzy, ministerjum komunikacyj postanowiło wzmocnić środki przewozowe na kolejach, a zarazem wyświetlić dokładnie tę okoliczność, o ile koleje, służące specjalnie celom eksportu, mogłyby obecnie sprostać olbrzymiemu, jak się spodziewają, ruchowi ładunków zbożowych."

Sprawozdania z targów.

Libawa, dnia 7-go września r. b. — Żyto (za 120 funtów bez dopłaty w razie wagi wyższej, zastrąceniem ½ kop. za funt, przy wadze 115—120 funt. holend., zaś 1 kop. za funt poniżej 115 f.), mocniej suche stare 53—54 kop., z nowego zbioru 55 kop., na wrzesień 55 kop. Owies biały bardzo słabo, litewski suchy 48—49 kop., kurlandzki i litewski piękny 55—59 kop., najpiękniejszy 59—68 kop., kurski, charkowski, jelecki 56 kop., russki obroczny 53—54 kop., russki wyborowy biały 58—61 kop., szastany piękny 58 kop., na terminy do 57 kop., czarny piękny bardzo słabo 56—56 kop., czarno-pstry 50—51 kop. Jęczmień spokojnie, pastewny suchy 42 kop. do 43 kop., russki 42 kop. do 43 kop. Hreczka mocno, 76 kop. do 77 kop., na wrzesień 75—76 kop., lekka 74 kop. Krupy od 111—112 kop. Groch suchy słabiej, mało-russki suchy 67—68 kop., russki 69—70 kop.. Bób 62 kop. Soczewica 53—54 kop. Siemię lniane słabiej, litewskie 7-miarowe po 115 kop., russkie piękne 7-miarowe 117—118 kop., stepowe piękne 7-miarowe 118 do 119 kop. Otręby pszenne słabiej, najgrubsze 44—45 kop., grube 41 do 43 kop., średnie 36—38 kop., drobne do 36 kop. za pud.

Gdańsk, dnia 10-go września r. b.— Pszenica miała dziś tendencję mocniejszą i ceny po części wyższe. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą 734 gr. 94 mar., za russką tranzyto czerwoną 756 gram. 85 mar., wybitnie czerwoną 756 gr. i 758 gr. 88 m., czerwoną obsadzoną 724 gr. 74 m., 756 gr. 80 m., wysoko-pstrą 753 gr. i 761 gr. 94 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na wrzesień-październik 94 mar. w zaofiarowaniu, 93½ m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 95½ m. w zaofiarowaniu, 94 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 96½ mar. w zaofiarowaniu, 96 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 103½ mar. w zaofiarowaniu, 103 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 95 mar. Wypowiedziano 125 tonn. Żyto wyżej. Płacono za polskie tranzyto 741 gr. 72 mar., 762 gr. 71½ mar., stare 744 gr. 71½ m., w sobotę, 738 gr. 71½ mar. płacono. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na wrzesień-październik dolno-polskie 73 m. w zaofiarowaniu, 72 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 74 mar. w zaofiarowaniu, 73 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 75 mar. płacono, na kwiecień-maj dolno-polskie 80 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 72 mar., tranzytowego 71 mar. Wypowiedziano 25 tonn. Jęczmień targowano russki tranzyto 615 gr. 64½ mar., 632 gr. 71 mar., jasny 683 gr. 80 m., wysoko piękny 629 m. 85 m., 635 gr. 95 m., z zapachem 606 gr. 60 mar. za tonnę. Owies targowano tylko w towarze krajowym. Soczewica russka tranzyto 133 mar. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto letni 138 m., 139 m., 140 m. za tonnę płacono. Rzepak russki tranzyto 153 m., 156 m., 159 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne grube 2.70 m. za 50 kilogramów płacono. Otręby żytnie 2.80 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus mocno i zwyżkowo, nie podlegający cłu w towarze gotowym 53 mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 33 m. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik 33½ mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w towarze gotowym w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu słabsze. Kurs w Gdańsku 221.70 m. za 100 rs.

Melassa miała usposobienie bardzo słabe, przy braku obrotów i bardzo niskich cenach za granicą. We Francji płacono bowiem zaledwie fr. 6.50 za 100 kilgr., w Gdańsku zaś 2.10 mar. za 50 kilgr. z dostawą do Neufahrwasser łącznie z beczką, przy zawartości 50% cukru. Wobec zbliżającej się chwili rozpoczęcia nowej kampanji, cukrownie będą prawdopodobnie zmuszone zgodzić się na ceny ofiarowane. Tymczasem jednakże panuje ospałość zupełna i brak ruchu wszelkiego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 11-go września r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 10-go g. 9 w.	751.9	88	Cisza	11.2	=	8.9
D. 11-go g. 7 r.	754.1	87	Cisza	9.8	=	7.8
„ g. 1 pp.	754.8	51	PnZ	15.6	=	12.4

W ciągu d. 10-go b. m. Temperatura najniższa C. 8.7=R. 6.9; „ najwyższa C. 12.8=R. 10.2; Wysokość wody spadłej mm. 5.1.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Августа (11 Сентября) 1894 г.

Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).